

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) PONIEDZIAŁEK 11 KWIETNIA 1949 ROKU Nr. 100 (1474)



Acheson do Trumana: Nasze zmechanizowane roboty doskonale podpisują nasz pakt atlantycki.

Depesze Generalissimusa Stalina do premierów rządów Bułgarii i Finlandii z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy

Moskwa (PAP). Z okazji 1-iej rocznicy zawarcia radziecko-bułgarskiego układu o przyjaźni, premier bułgarskiej Republiki Ludowej Dymitrow skierował na ręce Generalissimusa Stalina depeszę. „Mamy wciąż nowe dowody — pisze Dymitrow — uczci-

wości i słuszności radzieckiej polityki zagranicznej, którą dąży do wzmocnienia między narodowego pokoju, demokracji i bezpieczeństwa narodów, Generalissimus Stalin odpowiedział premierowi Dymitrowi: „Proszę przyjąć wyrazy podziękowania za przyjazne gratulacje i życzenia z okazji 1-iej rocznicy podpisania radziecko-bułgarskiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Serdecznie życzę bratniemu narodowi bułgarskiemu i Ludowej Republice Bułgarii dalszych sukcesów”.

Moskwa (PAP). Premier Finlandii Fagerholm skierował do Generalissimusa Stalina depeszę z okazji rocznicy zawarcia radziecko-fińskiego układu o przyjaźni. W depeszy tej Fagerholm zapewnia rząd radziecki o dążeniu rządu fińskiego do dalszego rozwoju przyjaznych stosunków pomiędzy ZSRR i Finlandią. Generalissimus Stalin odpowiedział w następujących słowach: „Proszę, Panie Premierze, przyjąć moje podziękowanie za Pańskie gratulacje z okazji rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy ZSRR i Republiką Fińską. Wyrażam życzenia sukcesów w dziele rozwoju i umocnienia przyjaźni pomiędzy naszymi narodami”.

Zdradziecka akcja prawicowego kierownictwa TUC

Londyn (PAP) — Prawicowe kierownictwo kongresu brytyjskich związków zawodowych (TUC) rozesało do wszystkich związków zawodowych okólnik, ostrzegający przed udziałem w Paryskim Kongresie Pokoju.

UWAGA SŁUCHACZE KURSU DLA KORESPONDENTÓW I REDAKTORÓW GAZETEK ŚCIENNYCH!

Dziś o godz. 17-iej kolejny wykład z cyklu „Pogadanki o świecie”. O godz. 18-iej wykład pt.: „Miejsce w świecie Związku Radzieckiego”. Przepominamy sekretarzem Komitetów Dzielnicowych organizacji podstawowych i Komitetów Fabrycznych, że są odpowiedzialni za stawiennictwo wszystkich towarzyszy, skierowanych na kurs.

Wydział Propagandy Łódzkiego Komitetu PZPR i Redakcja „Głosu Robotniczego”

Robotnicza Łódź staje do czynu pierwszomajowego

Zalogi fabryk deklarują miliony zł. oszczędności i zobowiązują się do przedterminowego wykonania rocznego planu produkcji

GENTLEMAN MELDUJE...

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Gumowego — Wytwórnia Nr 5, niezależnie od powyższych zobowiązań związanych z przedterminowym wykonaniem planu trzyletniego w dalszym ciągu mobilizują swe siły dla przekroczenia zamierzonych zobowiązań.

Tow. Edward Sypniewski, krajacz kortu na oddziale opo nowym, oświadcza:

— Dotąd kroję tysiąc sześćset pasów kortowych dziennie, dla uczczenia Święta Pracy zobowiązuję się podnieść swą produkcję do 1.750 pasów i jednocześnie wzywam współtowarzysza pracy z drugiej zmiany, tow. Stanisława Ciesielskiego, do współzawodnictwa.

— W związku z Świętem Pierwszomajowym — mówi tow. Józef Chrzanowski, wulkanizator opon — podnoszę swą produkcję ze 100 na 110 sztuk opon dziennie i wzywam towarzysza Władysława Molędnego, ob. Mariana Ciemnoczołowskiego, oraz pozostałych wulkanizatorów mojej zmiany, aby podjęli takie same zobowiązania.

PAŃSTWOWA CHŁODNIA SKŁADOWA ZAOSZCZĘDZI DO 1 MAJA PÓŁ MILN. ZŁ.

Na zebraniu — załoga Państwowej Chłodni Składowej uchwalila w ramach Czynu 1-Majowego zaoszczędzić do dnia 30 kwietnia — pół miliona zł.

List Wallace'a do prez. Trumana

NOWY JORK (PAP). Henry Wallace wystosował do prezydenta Trumana list, w którym zapowiada kontynuowanie przez amerykańską Partię Postępową walki o pokój, celem uratowania narodu przed katastrofą.

Sila młodzieży radzieckiej opiera się na wierności wielkim ideałom Lenina-Stalina

List XI Zjazdu Komsomolu do Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). Delegaci XI Zjazdu Komsomolu uchwalili na końcowym posiedzeniu tekst listu do Generalissimusa Stalina.

„Naszym udziałem — głosi list — stało się wielkie szczęście życia, pracy i nauki w kraju zwycięskiego socjalizmu. Młodzież radziecka dumna jest ze swej potężnej ojczyzny socjalistycznej, ostoi politycznej i potrafią z niezawodną trafnością wskazywać narodowi drogę.

Z tej pełni dojrzałości i świątobliwości politycznej, z ducha gotowości do walki wyrosła rezolucja robotników i pracowników Pustkowa, którzy znaleźli właściwą odpowiedź.

Grecka armia demokratyczna gromi faszystowskie wojska rządowe

Paryż (PAP) — Agencja Elefiteri Ellada podaje komunikat naczelnego dowództwa greckiej armii demokratycznej, stwierdzający kontynuowanie walk w górskim rejonie Smolikas — Grammos — Voecion. Oddział wolnych strzelców zaatakował w centrum Salonik grupę oficerów i żołnierzy faszystowskich, zabijając wszystkich. Wołni strzelcy stoczyli następnie na ulicach miasta zwycięską walkę z innymi żołnierzami monarchistycznymi.

Francja ustąpiła...

PARYŻ (PAP) W „Journal du Dimanche” ukazała się wiadomość, że Francja zgodziła się ostatecznie na połączenie francuskiej strefy okupacyjnej w Niemczech z Bizonią. Według waszyngtońskiego korespondenta dziennika, zgoda

Trizonia — faktem dokonanym

Francji nastąpiła jeszcze przed ogłoszeniem przez mocarstwa zachodnie statutu okupacyjnego dla Zachodnich Niemiec. Zdan'em dziennika, Trizonia powstanie zaraz po utworzeniu państwa zachodnio-niemieckiego.

Ludowe Chiny zjednoczą cały naród w walce przeciwko imperialistycznym agresorom

Oświadczenie tow. Mao-Tse-Tunga, dotyczące paktu atlantyckiego



TOW. MAO-TSE-TUNG przewodniczący Chińskiej Partii Komunistycznej

Moskwa (PAP). Jak podaje agencja Sinhua, demokratyczne partie chińskie ogłosiły oświadczenie w sprawie paktu północno-atlantycznego. Stwierdzając, że pakt ten zagraża pokojowi i bezpieczeństwu, chińskie partie demokratyczne głoszają:

„W imieniu narodu chińskiego oświadczamy: jeśli imperialistyczny blok agresywny odważy się wywołać nową

wojną, zagrażającą narodom świata, zjednoczymy cały naród i zgodnie z nieśmiertelnymi wskazówkami Sun-Jat-Sena, ramię przy ramieniu z sojusznikami Chin — Związkiem Radzieckim, oraz z siłami demokracji i pokoju całego świata, stoczymy zdecydowaną walkę z podżegaczami wojennymi, celem obalenia systemu imperialistycznego, wywołanie

działność rządu Kuomintangowskiego za rozpoczęcie i prowadzenie kontrewolucyjnej wojny domowej.

Pod ostrzałem Armii Ludowej

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi z Nankinu, że ciężkie działa Armii Ludowej ostrzeliwały w niedzielę pozycje wojsk nacjonalistycznych na południowym brzegu Jang-Tse-Kiangiu. Według tego samego źródła większość uchodźców, którzy w wyniku działań wojennych przeszli na południowy brzeg rzeki, postanowiła powrócić do swych stron rodzinnych.

B. dowódca wojsk Kuomintangu w Chinach Północnych — potępia reakcyjną działalność swego rządu

Moskwa (PAP). Jak donosi agencja Sinhua, b. naczelnym dowódcą wojsk kuomintangowskich w Chinach północnych, gen. Foo-Tso-I wystosował do przewodniczącego Komunistycznej Partii Chińskiej tow. Mao-Tse-Tunga, oraz do innych partii demokratycznych depeszę, w której potępia reakcyjną działalność Kuomintangu, oraz dotychczasowe własne postępowanie na stanowisku dowódcy wojsk nacjonalistycznych.

Foo-Tso-I stwierdza m. in., że klasa robotnicza z Partią Komunistyczną na czele, powinna kierować odrodzeniem kraju w duchu demokratycznym.

W odpowiedzi tow. Mao-Tse-Tung podkreślił odpowie

Kronika m. Radomska

KOMU WINSZUJEMY
Poniedz. dnia 11 kwietnia 1949 r.
Dziś: Leona

WAŻNIEJSZE TELEFONY
10 — Straż Pożarna
11 — Urząd Bezp. Publicznego
12 — „Głos Radomszczański“
13 — R. S. W. „Prasa“
15 — Powiatowa Komenda MO
61 — Miejski Komisariat MO.
91 — Starostwo Powiatowe
60 — Szpital Powiatowy

Administracja — telefon nr. 12, czynna codziennie od godz. 9-ej do 16-ej.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“
Radomsko, ul. Reymonta nr. 39.

Czyn 1-Majowy robotników „Metalurgii“

Fala współzawodnictwa, którego celem jest robotnicze uczczenie dnia 1 Maja obejmuje całe nasze miasto. Dotyczy to przede wszystkim największych zakładów przemysłowych, skupiających najbardziej świadome elementy robotnicze.

Jako jedna z pierwszych do współzawodnictwa 1 Majowego przystąpiła „Metalurgia“, dowodząc tym faktem jeszcze raz, że metalowcy naszego miasta maszerują w awangardzie klasy robotników.

Na masowym zebraniu, które odbyło się w czasie przerwy zmianowej, zebrali się robotnicy, by urządzić, jak najlepiej uczcić dzień Święta robotniczego.

Nie potrzeba było wielkich słów — każdy zabierający głos na masowce, jasno precyzował swoje i współtowarzyszy stanowisko — pod hasłem pokoju i solidarności międzynarodowych sił walczących o pokój obchodzimy w tym roku Święto Pracy. Naszą pracą przy warsztacie wzmocnimy potęgę gospodarza Polski, narodu, który ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej stoi twarde w obozie sił postępu i pokoju.

Zastanawiano się, ile „Metalurgia“ na dzień Święta Pracy da produkcji ponad normę. Porównywano dane z ubiegłego roku. Postanowiono wyprodukować w ra-

mach współzawodnictwa pierwszomajowego więcej aniżeli kiedykolwiek.

Ostatecznie przyjęto rezolucję, w której robotnicy „Metalurgii“ biorą udział do dnia 1 Maja br. wyprodukować ponad plan 200 ton artykułów gotowych. Oddział konstrukcyjny przyjął na siebie dodatkowe zobowiązanie wykonania 100 słupów zamówionych do budowy trasy W-Z nie do dnia 1 Maja, jak to było planowane, ale do dnia 15 kwietnia br.

Zaraz na placu robotnicy i robotnicy wkrętkarni weszli do współzawodnictwa pracy gwoździarnię. Tak więc rozpoczęło się międzyoddziałowe współzawodnictwo pracy dwóch produkcyjnych oddziałów produkcyjnych „Metalurgii“.

Jak z rozmów robotników wynikało, we współzawodnictwie międzyoddziałowym wezmą udział i inne oddziały.

Kontraktacja ziemniaków jadalnych dobiega już końca

W kwietniu mija okres kontraktacji roślin przemysłowych, okopowych, oleistych i motylkowych w naszym powiecie.

Jak już podawaliśmy poprzednio, akcja kontraktacyjna w ogóle przebiega pomyślnie. Szczególnie pomyślnie wypadła kontraktacja rzepaku jarego, którego mieliśmy w naszym powiecie zgodnie z planem zakontraktować 100 ha, a zakontraktowaliśmy 140 ha.

Nieco gorzej przedstawia się kontraktacja kartofli jadalnych.

Kartofli jadalnych nasz powiat zgodnie z planem miał zakontraktować 180 ha. Do dnia 31-go marca br. zakontraktowano jedynie 136 ha.

Od zakończenia akcji kontraktacyjnej ziemniaczanej działają nas już nie tygodnie, a dni. Podajemy do wiadomości gospodarzy w terenie powiatu radomszczańskiego, że kontraktacja ziemniaków ja-

dalnego odbywa się na szczególnie dogodnych dla rolnika warunkach.

Każdy rolnik, który zakontraktuje ziemniaki jadalne, otrzymuje tytułem zaliczki 16 tys. złotych za jeden ha zakontraktowanych ziemniaków jadalnych.

Umowa kontraktacyjna przewiduje, że przy zbiorach każdy rolnik, który zakontraktował kartofle jadalne, oddaje z ha ziemi 70 kwintali ziemniaków po cenach ustalonych i korzystnych dla rolnika.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej podaje do wiadomości, że w związku z zapotrzebowaniem przez Centralę Rolniczą 1000 ton ziemniaków jadalnych i w związku z odkrywaniem obecnie kopcałmi ziemniaczanymi, Spółdzielnia skupuje każde ilości ziemniaków jadalnych po ustalonej cenie — 600 zł. za 100 kg ziemniaków.

Silniczka - centrum listonoszy

Zabytkowa świątynia ariańska na pastwie losu

Osada Silniczka jest od pewnego czasu przedmiotem szczególnego zainteresowania naszych listonoszy. W Silnicze bowiem znajduje się prasowy punkt rozdzielczy i w Silnicze tutejsi listonosze więcej zrobili b. wiele, by prasa szczególnie chłopska i robotnicza, docierała do każdego domu.

Sama Silniczka jest osiedlem niedużym, liczącym około 900 mieszkańców, jednak z rozdzielni w Silnicze rozchodzi się w gminę około 6000 egzemplarzy prasy codziennej, periodyków, pism związkowych i fachowych.

Jeszcze przed 9-tą rano listonosze więcej wylegają na szosę w oczekiwaniu na autobusy „Polonii“, które przewożą pocztę i pisma. Z nadejściem pierwszych autobusów zaczyna się pracowity dzień listonosza wiejskiego...

W Silnicze jest szkoła powszechna. Ostatecznie nie niezwykłego. Niezwykle są natomiast dzieci, które uczą się w szkole. Każde z nich z osobną przypominą potrosze bohaterów z powieści Makuszyńskiego pt. „Szatan z siódmej klasy“. Dzieci są niezwykle żywotne, na przerwach — można to obserwować — tną się zapamiętane. Podobno — zdrowa młodość musi się wyszumieć, ale, czy akurat w ten sposób? Zapytana o to jedna z czterech nauczycielek szkoły, odpowiada mi: „Dobrze by było, by znalazł się tu jeden nauczyciel. Chłopcy są tak wojowniczy, że my nauczycielki nie możemy im dać rady“. Jest w tym i trochę słuszności. Przyda się tej

szkole niewątpliwie jeden nauczyciel, który by wzbudził szacunek, a może i pewną obawę wśród „szatanów ze szkoły silnickiej“. Co na to Inspektor Szkolny w Radomsku?

Niedaleko szkoły stoi stara świątynia ariańska, Zabytek ten jest zgola źle traktowany.

Rozbierano „anonimowo“ starą świątynię i do tej pory zdarza się, że ta i owa cegła „wypada“ z jej murów. Nie to, żeby cegły było brak, ale tak, „dla sportu“. Należało by tę świątynię otoczyć opieką, może by zainteresował się nią Referat Kultury i Sztuki przy Starostwie.

Pozwolę sobie jako nauczycielka napomnieć, że mieszkańcy Silniczki, naturalnie nie wszyscy — potrafili swego czasu rozebrać opuszczone chwilowo cegielnię i to w taki kompletny sposób, że dzisiaj nie znajdzie się taki człowiek w Silniczkach, który by mógł wskazać

dokładnie na miejsce jej dawnego istnienia. Szkoda było by naszej świątyni ariańskiej, gdyby spotkał ją podobny los...

Większość mieszkańców Silniczki — to małorolni i bezrolni. Są jednak i robotnicy przemysłowi.

Zatrudnienie znajdowali oni do grudnia ub. roku w tartaku. Coś się jednak zepsuło w tartaku i od grudnia jest on unieruchomiony. A masy drzewa okrągłego wywozi się z placu tartaku w Silnicze do Kłomnic, odległych o 35 km.

Mieszkańcy nie potrafia rozwiązać sobie zagadki, dla czego tak się właśnie dzieje, że tartaku nie uruchamiają, a drzewo przewozi się dziesiątki kilometrów do Kłomnic. Mają jednak nadzieję, że Dyrekcja Lasów Państwowych w Łodzi tę zagadkę rozwiąże. Oby niedługo tylko!

Korespondent „Głosu Radomszczańskiego“
Frasaszek

Sztuczna wylęgarnia drobiu

dostarczy 45 tysięcy kurcząt rocznie

Jakby uzupełnieniem akcji „H“, która przede wszystkim dotyczy bydła i trzody — jest hodowla kurcząt.

Właściwa hodowla kur opiera się przede wszystkim o rejonizację i o aparaty wylęgowe.

Nic nie było łatwiejszego, jak dokonać w ramach rejonizacji hodowli kur rasowych właściwego nastawienia na hodowlę jednego gatunku, tzw. karmazynów, dla których naturalne warunki w naszym powiecie są najlepsze.

Trudniej jednak było zachęcić gospodarzy do wyłącznego hodowania karmazynów. Konserwatyzm niektórych gospodarzy, a przede

wszystkim gospodyń, które przecież w pierwszym rzędzie zajmują się hodowlą drobiu, sprawia, że hoduje się w powiecie wiele odmian kur, które tutaj nie szczególnie się udają.

Nie brak jednak i rozsądnych hodowców. Ci znajdują swe oparcie w jedynej w powiecie sztucznej wylęgarni Związku Samopomocy Chłopskiej w Radomsku.

Cała wylęgarnia — to w sumie dwa pokoiki. W jednym z nich ob. Jasek Janina przyjmuje jaja do wylęgu, a w drugim ta sama obywatelka obsługuje aparat wylęgowy.

Aparat wylęgowy — to tłumacząc najjaśniej — duże pudło z dwiema przegrodami. W jednej przegrodzie panuje stała temperatura w wysokości 37,8 stopni i tam przebywa jajo 18 dni, a w drugiej jest temperatura 33,3 stopni i po włożeniu do tej drugiej przegrody z pierwszej po trzech dniach wylęga się kurczę.

Byłem świadkiem, gdy taka kurka karmazynowa rodzinka przy pomocy dziobków rozbijała skorupkę i wędrowała na świat — tj. w pierwszym etapie tej wędrowki do wąskiej przegro-

dy w pudle wylęgowym.

Okazuje się, że w przeciągu jednego miesiąca można wypuścić z wylęgarni nie mniej jak 3200 sztuk kurcząt.

Jeśli weźmiemy pod uwagę, że wylęgarnia pracuje przez siedem miesięcy w roku, to zrozumiemy, że około 20 tysięcy kurcząt w ciągu roku dostarcza nasza wylęgarnia powiatowi.

Obecnie gdy akcja „H“ w powiecie pomyślnie się rozwija, gdy opinia społeczna jest zorientowana na tę akcję, należy się spodziewać, że i wylęgarnia drobiu w Radomsku swą cegielkę do tej akcji dołoży.

W najbliższych dniach wylęgarnia kurcząt w Radomsku uruchamia drugi aparat wylęgowy. Już nie 22 tysiące, ale około 45 tysięcy rocznie dostarczać będzie wylęgarnia kur.

Do niedawna jeszcze bojkotowano tu i ówdzie kury pochodzące ze sztucznej wylęgarni.

Rozprzestrzeniano gadkę, że kury te nie noszą się, że — jeśli już znoszą jaja — to nie zalegowe itd.

Obecnie nikt w to już nie wierzy — kura ze sztucznej wylęgarni jest taka sama, jak i normalnie wykluta.

Podawał się za inżyniera

Nieuczciwy administrator skazany na 3 lata więzienia

Jak już pokrótce donosiliśmy, przed Sądem Okręgowym w Kaliszu na sesji wyjazdowej w Sieradzu odpowiadał w trybie doraźnym za popełnione nadużycia Edward Czekala. Czekala będąc zaledwie 8 tygodni administratorem 15-go zespołu Państwowych Majątków Rolnych w Zalesiu, zdefraudował 649,079 zł. Nie był to jedyny — jak się okazało —

jego „występ“. Pracując od roku 45 aż w 5 instytucjach dopuścił się on różnych nadużyć. Ponadto wystawił sobie odpis z nieistniejącego oryginału, który opiewał, że Czekala jest inżynierem-rolnikiem. Sfałszował również referencje, dopisując „poleca się jako pracownika energicznego, doświadczonego i młodego“. Tak w skrócie

przedstawia się historia nieuczciwego administratora.

Przewód sądowy wykazał, że Czekala ma ukończone za ledwie 2 klasy gimnazjum.

W mowie oskarżycielskiej prokurator Pawlaczek wykazał, że Czekala ma ukończone za ledwie 2 klasy gimnazjum. W mowie oskarżycielskiej prokurator Pawlaczek wykazał, że Czekala ma ukończone za ledwie 2 klasy gimnazjum.

Sąd ogłosił wyrok, kazujać Czekalę na 8 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich i publicznych oraz praw honorowych na okres lat 3.

Preces ten niech będzie przestroga dla tych wszystkich, którzy w dalszym ciągu korzyści osobiste stawiają ponad dobro państwa.

(b)

OGŁOSZENIA DROBNE

- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, Kalasiński Stanisław, kol. Młodzowy gm. Zakrzówek. 153-u
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Częstochowa, Ociepa Henryk, kol. Młodzowy gm. Zakrzówek. 154
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, Karolczyk Ryszard, kol. Młodzowy gm. Zakrzówek. 155
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Częstochowa, Kusek Józef, Stobiecko Miejskie, gm. Zakrzówek. 156
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, Siedlecki Maksymilian, kol. Młodzowy gm. Zakrzówek. 157
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Częstochowa, Chybowski Jan, Radomsko. 159
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, dowód osobisty, Siewior Józef, Radomsko. 160

- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Częstochowa, odcinek wymeldowania, Przewoźnik Józef, Majkowie gm. Masłowice. 163k
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Częstochowa, Pijałkowski Władysław, Szczepocice gm. Zakrzówek. 164k
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, Marchewka Józef, Gosławice pow. Radomsko. 169k
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, Grabowski Zenon, Krępa gm. Dobryszycy. 170k
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Częstochowa, Czerwiński Marian, Dobryszycy pow. Radomsko. 174k
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Częstochowa, Szewczyk Piotr, Wiewiórow Rządow gm. Dobryszycy. 173k

- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, Ciupa Stanisław, Stobiecko Miejskie, Zakrzówek. 162k
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, Zasepa Władysław, Żarki. 166k
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Częstochowa, Ozga Stanisław, Żaby gm. Dobryszycy. 167
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, Depta Stanisław, Zakrzówek pow. Radomsko. 172k
- ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK Piotrków, Lym Tadeusz, Bartodzieje Dwór gm. Zakrzówek. 171k
- ZGUBIONO legitym, służbową wydaną przez Wydz. Powiatowy Radomsko, Muszwicko Aniela, Gidle. 165k
- ZGUBIONO patent wydaną przez Urząd Skarbowy Radomsko, Pieczak Kazimierz, Sokola Góra. 168k

przedstawia się historia nieuczciwego administratora.

Preces ten niech będzie przestroga dla tych wszystkich, którzy w dalszym ciągu korzyści osobiste stawiają ponad dobro państwa.

(b)

Wyjazd na Ziemię Odzyskane

W ostatnich dniach za pośrednictwem PUR w Radomsku wyjechało 25 rodzin (123 osoby) z terenu powiatu radomszczańskiego na Ziemię Odzyskane, do trzech województw: szczecińskiego, olsztyńskiego, i wrocławskiego.

Rodziny te otrzymały za pomocą w formie po 10 tysięcy zł każda. Poza tym rodziny, nie posiadające ży-

wego inwentarza otrzymały na jego zakup od 60 do 110 tysięcy złotych.

Mamy nadzieję, że zapomogi pieniężne jakich udziela Rząd radomski ulajacym się na Ziemię Odzyskane oraz zapewnione warunki pracy i bytu zachęca wielu obywateli naszego powiatu do objęcia placówek na nowych terenach. (Kt.)

CENNIK OGŁOSZEŃ
w dzienniku „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI“
Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.
Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

SPORT

Szturm się nie udał

Tam gdzie tytułów mistrzowskich w boksie bronili starzy mistrzowie, młodzież „lamala“ sobie jeszcze zęby

Finale nie przyniosły wczoraj specjalnych niespodzianek

Wczoraj zakończono po trzech dniach, nieraz bardzo krwawych boi indywidualne mistrzostwa Łodzi w boksie. Wczorajsze finały nie przyniosły specjalnych niespodzianek. Zwycięzali przeważnie faworyci znacznej większości publiczności, chociaż te zwycięstwa musieli niekiedy okupić znacznym wysiłkiem i... upustem krwi.

Generalny atak młodzieży na niezdołyte dotychczas bastiony nie przyniósł im jeszcze pełnego sukcesu. Tam, gdzie tytułu bronili starzy mistrzowie tam młodzież „wyszczubiła“ sobie jeszcze zęby i musiała kapitulować przed lepszą techniką i szkołą starszych.

KAMINSKI WCIĄŻ NIE-ZMORDOWANY

Przeciwnikiem Kamińskiego był w finale jego kolega klubowy Różycki. Zdawałoby się, że wobec długiej absencji Kamińskiego i wypadku z ręką Stanisława tytuł mistrzowski przypadnie Różyckiemu, tymczasem Kamiński sprawił pewnego rodzaju niespodziankę. Przez trzy rundy gonił swego przeciwnika po ringu nie dając mu złapać tchu i w rezultacie walkę rozstrzygnął na swoją korzyść, po mimo dwóch napomnień w II rundzie za trzymanie, a w trzeciej za bicie w tył głowy. Walka ta nie stała jednak na wysokim poziomie. Różycki był bardzo anemiczny i daleki od swej szczytowej formy.

MARCINKOWSKI NIE MIAŁ PRZECIWNIKA

Marcinkowski, który rozegrał swój finał właściwie onegdaj z Borowskim, wczoraj nie miał godnego siebie przeciwnika. Zwierzchniowski z DKS Aleksandrowskiego wytrzymał bombardowanie Marcinkowskiego tylko przez pierwszą rundę i słuszenie po niej skapitulował z dalszej nierównej walki.

DO GŁOSU DOCHODZI PROWINCJA

Zacęła i dramatyczną walkę o tytuł mistrzowski w wadze

OLEJNIK MUSIAŁ SIĘ NAPOCIEĆ

W półfinale I wagi półśredniej Olejnik nie miał łatwej przeprawy z ambitnym i bojowym Tomickim (Concordia). Olejnik kilka razy poczuł na swej szczecie silny cios piotrkowskiego i do ostatniej chwili II musiał dobrze się wysilać, aby z pojedynku tego wyjść zwycięsko. W trzeciej rundzie Olejnik otrzymał napomnienie za uderzenie głową.

TRZĘSOWSKI RÓWNIEŻ...

Porządnie musiał napracować się również Trzęsowski w finale wagi średniej, w którym spotkał się z Piórkowskim (Ogniwo). Zwycięstwo

DRAMATYCZNA WALKA PÓLCIEŻKICH

Walka finałowa w wadze półciężkiej pomiędzy Wojnowskim a Kubasiewiczem (Włókniarz) miała przebieg makabryczny. Obaj chłopcy ciosy mają jak cepy. Już w pierwszej minucie obaj przeciwnicy zapoznali się z matą. Wojnowski klęczy na niej przez chwilę, a Kubasiewicz siedzi na niej do 8.

W WADZE CIĘŻKIEJ BEZ ZMIAN

W wadze ciężkiej finał nie był ciekawy. Jaskółka już niejednokrotnie walczyła z Niewądzilem i wiedział, jak z nim walczyć. Nagłymi doskokami opukiwał mniej szybkiego rywala i w rezultacie zapewnił sobie potrzebną przewagę punktową aby walkę rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Wczorajsze wyniki ligowe

I liga:

Legia — ZKK 1:3 (0:0)
Wisła — Szombierki 4:1 (2:1)
Warta — Ruch 3:0 (0:0)
AKS — ŁKS 1:0 (1:0)
Polonia (B) — Cracovia 1:2 (0:2)
Lechia — Polonia (W) 0:3 (0:2)

II liga:

Grupa południowa:
Bałdon — Tarnovia 1:2 (1:1)
Chelmek — Polonia (Przem.) 1:1 (1:1)
Polonia (Świdnica) — Naprzód 0:1 (0:0)
Gwardia (Kielce) — Rymer 1:0 (1:0)
Skra — Pafawag 2:1 (2:1)

Grupa północna:
Lublinianka — Gwardia (Szczecin) 5:3 (1:1)
PTC — Radomiak 0:4 (0:1)
Pomorzanin — Ognisko 4:0 (3:0)
Widzew — Ostrovia 0:3 (0:2)

Drużyna I liga

„Ostrovia“ zwycięża Widzew 3:0 (2:0) a Radomiak wygrywa z PTC w Pabianicach 4:0 (1:0)

Niewesołe miny mieli widzowie w liczbie około 2 tysięcy kiedy opuszczali wczoraj stadion ŁKS Włókniarza. Widzew będąc na drugim miejscu w tabeli miał szansę uzyskać dalsze 2 punkty, tym razem na „Ostrovię“, niestety, z jednej strony pech przesładował łodzian, a z drugiej znów słaba gra całej drużyny, nie pozwoliła Widzewowi wygrać tego spotkania.

Tak słabo grającej drużyny dawno nie widzieliśmy. W ataku jedynie Cichoński grał z głową, nic jednak z tego nie wychodziło, ponieważ przesładował go duży pech w strzałach. Łącznicy Pawlikowski i Fornalczyk byli bardzo powolni, skrzydłowi natomiast gubili piłki. W pomocy Konarski na środku wypadł zadawalająco, boczni słabsi. Na wet ostatnio niezawodny Słaby grał „słabo“, a Musiał przyczynił się w wysokim stopniu do klęski swej drużyny.

Goście na ile tak grającego Widzewa wypadli: może lepiej, ale i oni grzeszyli brakiem techniki, taktyki, także miało się wrażenie chwilami, że się obserwuje mecz B-klasowych zespołów. Najbardziej podobał się nam Grzebiatowski na środku

ataku oraz bramkarz Grzęda. Skład zespołów był następujący:
Ostrovia — Grzęda, Majerowicz, Zurkowski, Waligóra, Wojtaszek, Biegański, Frąckowiak, Młynarek, Grzebiatowski, Sikora i Baura
Widzew: — Musiał, Kopanićki, Słaby, Wiernik, Konarski, Pachołek, Janas, Pawlikowski, Cichoński, Fornalczyk i Krygier.
Do przerwy Widzew miał za sprzymierzeńca wiatr, niestety, nic nie mógł zdziałać; ruzy wolne Cichońskiego miały cel. W 25 min. prowadzenie dał gości uzyskał Grzebiatowski z za mieszaniam podbramkowego. Ten sam zawodnik w 34 min. podwyższył wynik do 2:0 dla Ostrovi. Nawet w ostatniej minucie Fornalczyk nie mógł rzutu wolnego zamienić na bramkę.
Po zmianie stron przewaga łodzian nie zostaje wykorzystana cyfrowo. Końcowy wynik 3:0 ustalili w 35 minucie Baura.
Pod koniec meczu Widzew usiłował strzelić honorową bramkę, lecz nic z tego nie wyszło.
Zawody prowadził na ogół dobrze ob. Przybysz z Pomorza.

Radomiak — PTC 4:0 (1:0)

Wczoraj w Pabianicach odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi pomiędzy miejscowym PTC a Radomiakiem. Mecz zakończył się zwycięstwem gości 4:0 (1:0).
Mecz rozpoczął się pod znakiem przewagi silniejszej fizycznie drużyny Radomiaka, która już w 15 min. zdobyła pierwszą bramkę. PTC, jak zwykle, po pierwszej straconej bramce przeszedł do kontrofensywy i stwarzał często szereg niebezpiecznych, niewykorzystanych sytuacji pod bramką gości. W tym okresie nie nie wskazywało na możliwość tak wysokiej wygranej Radomiaka. Do przerwy i przez kilka minut po zmianie stron PTC utrzymuje przewagę. Zalamanie PTC nastąpiło z chwilą utraty drugiej bramki, spowodowanej nieporozumieniem Millera z bramkarzem Kwicielem. Od tej chwili PTC grało chaotycznie i beznadziejnie, co potrafił wykorzystać goście, zdobywając dalsze dwie bramki i ustalając ostateczny wynik.
Mecz sędziował Zmudzki (Grudziądz). Publiczności około 1500 osób.

Łódzko kl. A

ZKK (Łódź) — ZKK (Koluszki) 3:0 (2:0)

Łodzianie bez zbytecznego trudu pokonali swych kolegów z Koluszek. Bramki padły ze strzałów Bilewicza, Stoleckiego i Koczwskiego. Najlepszym zawodnikiem okazał się Jach w pomocy ZKK (Łódź).

SPÓJNIA-BORUTA (Zgierz) 1:0 (0:0)

Dobrze grająca ostatnio drużyna Boruty potknęła się tym razem na Spójni, która zwyciężyła w stosunku 1:0; bramkę zdobył Kraszewski.

WŁÓKNIARZ (Zgierz) — ŁKS WŁÓKNIARZ IB 3:1

Łodzianie znów ponieśli klęskę tak, iż nie mogą na razie wydosłać się z ostatniego miejsca.

„CONCORDIA“ — TOMASZOWIANKA 3:2 (2:0)

W Piotrkowie miejscowa „Concordia“ pokonała Tomaszowiankę 3:2 (2:0).

Tenis stołowy

Cracovia przegrywa w Łodzi 3:6

W sobotę bawiła w Łodzi drużyna ping - pongistów „Cracovii“, mistrza Polski. Goście rozegrali spotkanie towarzyskie z ping - pongistami ŁKS Włókniarz przegrywając je 6:3. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Krzysik 3, Guzik 1 i

WŁÓKNIARZ (Zgierz) — ŁKS WŁÓKNIARZ IB 3:1

Łodzianie znów ponieśli klęskę tak, iż nie mogą na razie wydosłać się z ostatniego miejsca.

„CONCORDIA“ — TOMASZOWIANKA 3:2 (2:0)

W Piotrkowie miejscowa „Concordia“ pokonała Tomaszowiankę 3:2 (2:0).

Dwie drużyny Francji startują w wyścigu P.W

Warszawa (obsł. wł.) — Francuska Federacja Sportowa Związków Zawodowych (FSGT) potwierdziła udział 2 reprezentacyjnych drużyn swych kolarzy. Będą to najlepsi kolarze — robotnicy Francji, posiadający licencje amatorskie U.C.J. Klasa tych zawodników jest bardzo wysoka. Francuzi przybędą do Pragi samolotem.

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 65, III p. Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 208-42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nac.: 219-05
Sekretarz odpowiedzialny: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-28
Dział partyjny: 223-29; 254-25 wewn. 10

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej: 219-62
Dział mutacji: 218-11
Dział mieszki i sport.: 254-21 wewn. 9 i 11
Dział ekonomiczny: 223-25
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Koleportaz: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 280-42
Dział ogłoszeń: 111-60
Łódź, Piotrkowska 65, tel. 111-50

Teodor Dreiser 91 Tragedia Amerykańska

Następnie Whiggam, potem Liggett podali dokładną datę przybycia Clyda do warsztatów oraz datę przyjęcia Roberty. Potwierdzili istnienie przepisu, zabraniającego wszelkich stosunków między szefem oddziału a robotnikami. Mogą wszakże z czystym sumieniem zaświadczyć, że nigdy nie zauważyli między Clydem a Robertą żadnego porozumienia. Nawet nie spoglądali nigdy na siebie.

Po nich nastąpił inny świadek. Pani Peyton strażnica, jakiego rodzaju życie prowadził Clyde, wiedziała również, że byłwał duży.

Aldenowa opowiedziała, że Roberta, będąc u nich przez święta Bożego Narodzenia, zwierzyła się jej, że szef oddziału, w którym pracowała, Clyde Griffiths, bratanek właściciela, zwrócił na nią uwagę, zastrzegła jednak, iż do czasu należy trzymać to w tajemnicy.

Frank Harriet, Harley Baggott, Tracy Trumbull i Eddie Sells zeznali, że od grudnia roku zeszłego Clyde Griffiths był wszędzie zapraszany i chętnie przyjmowany.

John Lambert, właściciel sklepu aptecznego w Schemectady, zeznał, że w styczniu jakiś młodzieniec, którego poznał teraz w oskarżonym, prosił go o jakiś środek na spalenie płodu.

Orrin Short złożył zeznanie, że przy końcu stycznia Clyde pytał go, czy zna jakiegoś doktora, który by chciał dopomóc młodej kobiecie — podobno żonie jakiegoś

urzędnika z warsztatów Griffithsa. Mąż zwrócił się właśnie do Clyda z prośbą o radę, bo nie mając dostatecznych środków nie mogli sobie pozwolić na dzieci.

Potem zeznał doktor Glenn. Mówił o bytności u niego Roberty, powtórzył wszystko, co już kiedyś było podane w gazetach, dodał przy tym, że nie chciał jej służyć żadną pomocą.

Potem Wilcox, farmer, sąsiad Aldenów, mówił, że dwudziestego piątego czy dwudziestego szóstego czerwca był w kuchni i słyszał, jak Roberta telefonowała do jakiegoś Bakera z Lycurgus, i mówiła:

— Ależ Clydzie, nie mogę czekać tak długo. Wiesz dobrze, że nie mogę... I nie chcę!

Głos miała podniecony i żalony. Pan Wilcox jest zupełnie pewny, że wymieniła imię Clyda.

Potem Ethel Wilcox, jego córka, tego, sepleniąca niewiasta potwierdziła słowa ojca i dodała, że jeszcze przedtem trzy razy odbierała telefon do Roberty, za każdym razem z Lycurgus, od pana Bakera. Raz słyszała także, jak Roberta wymieniła imię Clyda i powiedziała: „że pod żadnym pozorem nie może czekać tak długo“, ale co to miało znaczyć, nie wie.

Następnie Roger Beane, listonosz wiejski, zaświadczył, że w ciągu czerwca i lipca otrzymał co najmniej piętnaście listów bądź to osobiście od Roberty Alden, bądź wrzucenych do skrzynki pocztowej na drodze przy domu Aldenów; jest pewien że wszystkie były adresowane do Clyda Griffithsa, na główną pocztę w Lycurgus.

Po nim zeznał Amos Showalter, urzędnik pocztowy w Lycurgus, że w tym czasie odesłał Clydowi Griffithsowi którego znał ze słyszenia, bardzo dużo listów,

Następnie R. T. Biggen, przedsiębiorca stacji benzynowej w Lycurgus, opowiedział, że szóstego lipca, idąc o ósmej rano przez Fielding Avenue, która się znajduje na samym końcu miasta, spotkał Clyda w szarym garniturze, słomkowym kapeluszu; niósł brązową walizkę w ręku, do której przytwierdzony był trójnog od fotograficznego aparatu i coś jeszcze. Wiedząc, że Clyde mieszka blisko Central Avenue, gdzie sam też zajmował mieszkanie, zdziwił się, dlaczego nie wsiadł do tramwaju.

Belknap na to zadał pytanie, jakim sposobem, będąc oddalony o jakieś sto kroków od Clyda, poznał co to było. Biggen jednak upierał się, że nie mogło to być nic innego. Były to trzy złote nożki i mosiężne okucia przy nich.

Po nim John Troescher, naczelnik stacji w Fonda, zeznał, że rankiem szóstego lipca sprzedał Robercie bilet do Utica. Poznał pannę Alden, gdyż nie raz już tej zimy widywał ją wyjeżdżającą. Wyglądała źle, jakby była chora. Niosła brązową walizkę podobną do tej, którą tu widział. Przypomina sobie także i oskarżonego, który również miał podobną walizkę. Nie widział, by zbliżył się do panny Alden i z nią rozmawiał.

Potem Quincy B. Dale, konduktor zwyczajnego pociągu w Fonda do Utica, zauważył, że Clyde był w wagonie na samym końcu pociągu. Zauważył również Robertę i potem ją poznał z fotografii, umieszczonych w pismach. Uśmiechnęła się do niego przyjaźnie, a on zwrócił jej uwagę, że walizka jest pewnie za ciężka dla niej i mógłby dać tragarza, który by jej pomógł wynieść rzeczy z wagonu, lecz podziękowała. Widział, jak wysiadła w Utica i poszła do sali bagażowej. Clyda jednak tam nie zauważył.

(D. c. n.)